

# STANY ZJEDNOCZONE NAJBARDZIEJ PODATNE NA CYBERATAKI NA ŚWIECIE

---

**Według byłego urzędnika administracji prezydenta Baracka Obamy, Stany Zjednoczone są państwem najbardziej narażonym na cyberataki. Amerykańska infrastruktura cyfrowa jest wyjątkowo podatna na działania obcych państw w sieci.**

Rob Knake to były dyrektor ds. polityki cyberbezpieczeństwa Białego Domu. Swoją funkcję pełnił m. in. w trakcie irańskich cyberataków na amerykańskie banki, które miały miejsce w latach 2011- 2013. Podczas spotkania w siedzibie think-thanku Council on Foreign Relations 20 czerwca, Knake powiedział: „Ameryka jest najbardziej podatnym na cyberataki krajem na świecie. Będziemy coraz mniej reagować na nadchodzące ataki cybernetyczne ponieważ mamy za dużo do stracenia”. Wierzy on, że Amerykanie w końcu zmuszą rząd do podjęcia odpowiednich działań.

Oprócz tej wypowiedzi, Knake dostarczył kilka szczegółów dotyczących polityki odstraszenia w cyberprzestrzeni, jaką stosowała administracja byłego prezydenta Obamy. Po irańskich cyberatakach na amerykańskie banki, Biały Dom postanowił wstrzymać się od kontrataku, ponieważ prowadzono tajne rozmowy z Iranem na temat programu nuklearnego w Teheranie. Uważano, że w ten sposób można zagrozić rozmowom na ten temat. Administracja Obamy postanowiła „obciążyć banki poniesionymi kosztami gdyż mogą sobie na to pozwolić”. Polityka ta została ostro skrytykowana za bierność i brak odpowiedzi na szkodliwe działania.

Złożoność infrastruktury cyfrowej w Ameryce powoduje, że wysoką cenę za błędy w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych mogą zapłacić instytucje finansowe. W przeciwieństwie do większości innych krajów, znaczna część amerykańskiej infrastruktury krytycznej jest własnością prywatną, co znacznie osłabia zdolność do samoobrony.